

O przyszłości EUROPY

Raporty 8

Między potrzebą a uzależnieniem.
Rosyjski gaz w bilansie energetycznym
rozszerzonej UE

Warszawa, grudzień 2002

Opracowanie:

Grzegorz Gromadzki

W dyskusjach nad raportem uczestniczyli:

Andrzej Kublik

Agata Łoskot

Piotr Naimski

Ewa Paszyc

Piotr Woźniak

Redakcja:

Adam Zieliński

Skład:

Michał Poloński

Wydawca:**Fundacja im. Stefana Batorego**

ul. Sapieżyńska 10 a, 00-215 Warszawa

tel. (48-22) 536 02 00, fax 536 02 20

www.batory.org.pl

ISSN 1641-9952

Publikacja jest rozprowadzana bezpłatnie.

Publikacja jest dostępna również w języku angielskim i rosyjskim.

Wstęp

Niniejszy raport to już ósma z serii publikacji (policy papers), które prezentują stanowisko polskich środowisk pozarządowych w ważnych dla przyszłości Europy sprawach. Choć zależy nam na inicjowaniu publicznej debaty w Polsce, nie chcemy ograniczać się do przedstawiania wyłącznie polskiego punktu widzenia i polskich interesów. Adresatami raportów są zarówno czytelnicy z Zachodu jak i ze Wschodu. Zależy nam na tym, aby nasze propozycje uwzględniały ich sposób postrzegania omawianych zagadnień.

Inicjatorem przedsięwzięcia jest Fundacja im. Stefana Batorego. Uważamy, że jako środowisko niezwiązane z instytucjami rządowymi a więc nieskrępowane rządowym stanowiskiem wobec Unii Europejskiej, mamy szansę wnieść istotny wkład w dyskusję o przyszłości Unii i jej polityce zewnętrznej.

Serdecznie dziękujemy za życzliwą pomoc i cenne uwagi wszystkim, którzy przyczynili się do powstania prezentowanego tekstu. Szczególne podziękowania kierujemy do ekspertów, których uwagi i opinie, wyrażane podczas dyskusji, znacząco wpłynęły na ostateczny kształt raportu.

*Zapraszamy do lektury i dyskusji.
Fundacja im. Stefana Batorego*

W

przygotowanej w 2000 roku przez Komisję Europejską „Zielonej Księdze” (*Green Paper – towards a European Strategy for the Security of Energy Supply*) w najbliższych dziesięcioleciach prognozowany jest znaczny wzrost zużycia gazu ziemnego w Unii Europejskiej. W tym samym czasie, ze względu na stosunkowo niewielkie własne złoża tego surowca, nastąpi spadek udziału gazu lokalnego na rynku. Taka sytuacja doprowadzi do jeszcze większego uzależnienia rozszerzonej UE od dostaw gazu spoza Unii. Obecnie import stanowi około 40 procent zużywanego w Unii Europejskiej gazu. Przewiduje się, że w rozszerzonej UE ponad 70 procent gazu zużywanego w 2020 roku będzie pochodziło z importu.

Wśród trzech głównych eksporterów gazu ziemnego do UE – Algierii, Norwegii i Rosji, ten ostatni kraj ma specyficzną pozycję. Jego znaczenie wynika przede wszystkim z dużych zapasów gazu, szacowanych na prawie jedną trzecią światowych rezerw i uznawanych przez kraje obecnej UE (zwłaszcza Niemcy, Francję i Włochy) za strategiczne dla obecnych i przyszłych dostaw. Już teraz Rosja jest największym dostawcą gazu do Unii liczącej 15 członków. Jej znaczenie gwałtownie wzrośnie wraz z rozszerzeniem, ze względu na ogromne uzależnienie przyszłych członków UE z Europy Środkowo-Wschodniej od dostaw z tego kraju. Właściwie można mówić o rosyjskim monopolu w tym regionie.

Obecna Unia Europejska, zarówno Komisja Europejska, jak i kraje członkowskie powinny myśleć w kategoriach rozszerzonej UE, liczącej co najmniej 25 państw. Przejawy takiego podejścia są już zauważalne. Przykładem jest wspomniana „Zielona Księga”, w której znaczącą część stanowią rozważania nad konsekwencjami rozszerzenia dla bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych do UE. Jednak teoretyczne podejście nie przekłada się, jak dotąd, na konkretne działania.

Problemu uzależnienia UE od dostaw gazu z Rosji i jego znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Europy należy rozpatrywać w dwóch przedziałach czasowych: w perspektywie krótko i średniookresowej (do 2020 roku) oraz w perspektywie długookresowej (lata 2020-2050). W pierwszym przypadku najważniejszym postulatem byłoby dostosowanie zasad dotychczasowego handlu gazem z Rosją do reguł zliberalizowanego rynku energetycznego UE oraz uporządkowanie sytuacji nowych członków Unii, w ogromnej mierze uzależnionych od importu rosyjskiego gazu. Decydujące znaczenie, zwłaszcza dla krajów które zakończyły negocjacje akcesyjne z UE, będzie miał okres do 2004 roku. W tym czasie powinny zapaść ostateczne decyzje dotyczące dywersyfikacji dostaw gazu do tych krajów. Nowi dostawcy a przede wszystkim nowe elementy infrastruktury przesyłowej, umożliwiłyby przełamanie rosyjskiego monopolu w krajach akcesyjnych.

W perspektywie długoterminowej najistotniejszymi zjawiskami będą: wyczerpywanie się dotychczasowych źródeł gazu, w tym także obecnie eksploatowanych złóż rosyjskich, oraz pojawienie się nowych dostawców na rynku europejskim. ■

I. Perspektywa krótko i średniookresowa

1. Dialog Energetyczny UE – Rosja

Zainicjowanie podczas szczytu UE – Rosja w Paryżu 30 października 2000 roku Dialogu Energetycznego UE – Rosja (EU-Russia Energy Dialogue) jest procesem zrozumiałym. Dla Unii dostawy gazu, a także ropy naftowej z Rosji, będą w najbliższych kilkunastu latach niezbędne dla zrównoważenia bilansu energetycznego. Z kolei Rosja, w krótko i średnioterminowej perspektywie, uzależniona jest od eksportu surowców energetycznych na rynek europejski. Prawie jedna czwarta dochodów rosyjskiego budżetu pochodzi ze sprzedaży gazu do UE i krajów kandydackich a licząc z ropą naftową i jej pochodnymi to prawie połowa budżetu.

Wzajemna zależność w dziedzinie surowców energetycznych jest jedną z najważniejszych składowych relacji między UE i Rosją. Dlatego też oprócz wymiaru ekonomicznego ma ona duże znaczenie polityczne. Rozwój dialogu jest warunkiem koniecznym dla rozwoju dobrych stosunków, choć nieuniknione jest pojawianie się sprzeczności interesów między dostawcą, czyli Rosją a konsumentem – Unią Europejską.

Dialog Energetyczny jest korzystny także z punktu widzenia krajów akcesyjnych. Udział w nim, po przystąpieniu do Unii, zapewni tym krajom mocniejszą pozycję wobec rosyjskich dostawców surowców energetycznych, zwłaszcza Gazpromu.

Wyzwaniem jest okres poprzedzający wejście do Unii. Jak dotąd Komisja Europejska jedynie informuje kraje kandydackie o rozwoju dialogu z Rosją, podczas gdy potrzebne są co najmniej konsultacje. Przykładem powinny być niedawne konsultacje między UE a krajami kandydackimi, dotyczące wprowadzenia nowych uregulowań dla obywateli Rosji podróżujących do i z Kaliningradu po rozszerzeniu Unii o Litwę i Polskę.

Podjęcie przez Unię decyzji w sprawach dotyczących gazu w ramach Dialogu Energetycznego z Rosją bez udziału krajów, które mają niebawem stać się członkami UE jest krótkowzroczne. Wyjątkowy charakter tego sektora gospodarki powoduje, że konsekwencje dzisiejszych decyzji będą odczuwalne dla rozszerzonej Unii w ciągu następnych kilkunastu lat. Ewentualne niekorzystne, z punktu widzenia nowych członków, decyzje mogą stać się przyczyną sporów wewnątrz Unii po rozszerzeniu.

Z dotychczasowych rozmów w ramach Dialogu Energetycznego dotyczących gazu wynika, że Rosja chciałaby, aby zawarte dotąd umowy zachowały swoją moc. Dotyczy to także umów z krajami, które przystąpią do Unii. Jej drugim priorytetem jest zdobycie środków finansowych na inwestycje, zwłaszcza w infrastrukturę przesyłową. Rosja nie dopuszcza, jak dotąd, możliwości wejścia na szerszą skalę inwestorów zagranicznych do jej sektora gazowego, ani w dziedzinie wydobycia gazu ani jego transportu.

Dowodem na istnienie takiej strategii jest brak zgody Rosji na ratyfikację Karty Energetycznej, wprowadzającej jasne reguły na rynku energetycznym Europy i Azji, w zakresie m.in. wydobycia, handlu i tranzytu gazu.

Postawę Komisji Europejskiej w rozmowach z Rosją na temat gazu można uznać za zbyt pasywną. Komisja zdaje sobie sprawę z tego, że Rosja nie ma wyboru i musi eksportować gaz do UE. Jednak wydaje się, że w negocjacjach, po stronie unijnej, górę bierze obawa o bezpieczeństwo

dostaw. Na drugi plan schodzi uzmysławianie Rosjanom, że muszą pójść na pewne ustępstwa, polegające przede wszystkim na odejściu od monopolu Gazpromu. Bez inwestorów z UE Rosja nie będzie w stanie sfinansować utrzymania i rozbudowy swojej infrastruktury związanej z produkcją i przesyłem gazu. Jednym z podstawowych działań Komisji Europejskiej powinien być jawny nacisk na Rosję w sprawie jak najszybszej ratyfikacji przez ten kraj Karty Energetycznej. Rosja powinna zgodzić się na wprowadzenie porozumień dotyczących zasad podziału kwoty wydobycia gazu ziemnego, z możliwością jego eksportu na zasadach bezcłowych (Production Sharing Agreement). Nowe reguły usunęłyby niektóre z przeszkód, które uniemożliwiają zaangażowanie się inwestorów zagranicznych w duże projekty w rosyjskim sektorze gazowym.

2. Wspólny rynek gazu w ramach UE a umowy „take or pay” z Gazpromem

Unia Europejska jest w trakcie tworzenia zliberalizowanego rynku gazu na swoim terytorium. Z punktu widzenia krajów kandydackich, mających wejść do Unii w 2004 roku, jednolity rynek gazu jest korzystnym rozwiązaniem. Jako pojedynczy partnerzy nie mają one wystarczającej siły przebicia w rozmowach z Gazpromem. Zwłaszcza jeśli chodzi o zmianę niekorzystnych warunków zawartych wcześniej kontraktów „take or pay”, polegających m.in. na niemożności odsprzedaży nadwyżek zakontraktowanego gazu. Wywalczenie zmiany umożliwiającej odsprzedaż gazu, przynajmniej w ramach rynku unijnego, jest warunkiem minimalnym, jaki musi osiągnąć Komisja w rozmowach z Rosją. Takie rozwiązanie byłoby korzystne zarówno dla starych jak i nowych członków UE. Wydaje się, że władze rosyjskie oraz Gazprom zdają sobie sprawę z nieuchronności zmian spowodowanych liberalizacją wewnętrznego rynku gazu w UE i są gotowe na częściowe ustępstwa w dotychczasowych kontraktach.

Należałoby dążyć do zmniejszania znaczenia długoterminowych kontraktów „take or pay” i zwiększenia sprzedaży na zasadach „spot gas trading”. Takie działanie nie wykluczałoby możliwości zawierania nowych kontraktów długoterminowych. Gaz dostarczany w ramach tych umów nie pokrywałby jednak niemalże całego zapotrzebowania UE, jak ma to miejsce obecnie. Nowe kontrakty długoterminowe powinny zawierać klauzulę zapewniającą producentom odbiór minimalnych ilości kupowanego gazu przez odbiorców. Ilość gazu objęta tą klauzulą powinna zapewniać producentom oraz firmom zajmującym się przesyłem gazu co najmniej zwrot kosztów inwestycji niezbędnych dla zapewnienia ciągłości dostaw do UE. Reszta gazu mogłaby być sprzedawana w ramach „spot gas trading”. Takie reguły wprowadziłyby zasady konkurencji przy imporcie gazu do Unii. Kwoty procentowe przypadające na dwa rodzaje kontraktów mogłyby być ustalane w ramach Karty Energetycznej bądź/i w ramach Dialogu Energetycznego UE-Rosja oraz bilateralnych stosunków Unii z Norwegią i Algierią.

Dotychczasowe kontrakty „take or pay”, zwłaszcza z klauzulą o zakazie odsprzedaży gazu, są korzystne przede wszystkim dla producentów. Stwierdzenie Komisji Europejskiej z maja 2002 roku o konieczności utrzymania długoterminowych kontraktów „take or pay” należy uznać za niepotrzebne. Przede wszystkim dlatego, że sformułowanie to jest niejasne i nie wiadomo, czy Komisja Europejska opowiada się za dotychczasowym kształtem tych umów czy też za ich radykalną zmianą.

Paradoks polega na tym, że w niektórych kontraktach „take or pay” odbiorca jest zobligowany do zakupu gazu bez względu na to czy go odbierze czy nie, natomiast nie przewiduje się sankcji na dostawcę, w przypadku gdyby nie mógł dostarczyć surowca. Przykładem takiej sytuacji jest polski kontrakt z Gazpromem, który przewiduje dostawy gazu z Rosji do Polski przede wszystkim poprzez drugą nitkę gazociągu jamalskiego. W tej chwili Gazprom poddaje w wątpliwość sens jej budowy. Jeśli nie dojdzie do zbudowania drugiej nitki gazociągu jamalskiego, Polska będzie miała problem z odbiorem zakontraktowanego w Rosji gazu.

3. Nowi dostawcy gazu dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej

W przypadku nowych członków UE istnieje konieczność zapewnienia dostaw z innego źródła niż Rosja. Dla Polski nowym pożądanym dostawcą jest przede wszystkim Norwegia. Dla południowych krajów wchodzących do Unii korzystne byłoby wykorzystanie gazu z Afryki Północnej. W przyszłości być może realne będzie przesyłanie, tranzytem przez Turcję, także gazu z Iranu i Azerbejdżanu.

Pozyskanie alternatywnego źródła gazu jest ważne zarówno ze względu na bezpieczeństwo dostaw jak i na konieczność wprowadzenia konkurencji wśród dostawców gazu. Niemożliwe jest utworzenie normalnego rynku gazu w przypadku zachowania monopolistycznej pozycji jednego dostawcy, w tym przypadku Gazpromu. Kraje akcesyjne powinny jak najszybciej, najlepiej jeszcze przed przystąpieniem do UE, rozwiązać problem dywersyfikacji dostaw gazu. UE, zainteresowana szybką liberalizacją rynku wewnętrznego gazu, powinna wspierać przyszłych członków w tych działaniach. Liberalizacja rynku gazu wewnątrz UE nastąpi bowiem prawie w tym samym czasie, co planowane rozszerzenie Unii.

Ze strony Komisji Europejskiej wskazane byłoby spojrzenie na przyszłych członków UE z Europy Środkowo-Wschodniej nie jak na poszczególne kraje, lecz jak na region, który potrzebuje nowych rozwiązań dla dostaw gazu. Takie podejście jest potrzebne ze względu na wspólną przeszłość państw tego regionu, które, wchodząc w skład bloku komunistycznego, nie mogły korzystać z innych dostawców niż Związek Radziecki.

Unia, która deklaruje chęć zaangażowania się finansowo i politycznie w rozbudowę i konserwację sieci przesyłowej rosyjskiego gazu, powinna także brać udział w budowie infrastruktury dla przesyłu gazu z Norwegii do Europy Środkowo-Wschodniej w najbliższych latach. Wskazana byłaby deklaracja UE o możliwości wsparcia przez nią budowy gazociągu z Norwegii do krajów Europy Środkowej. Taka deklaracja powinna być ogłoszona w 2003 roku.

Europejski Bank Inwestycyjny, który według ustaleń przyjętych w ramach Dialogu Energetycznego UE – Rosja mógłby zaangażować się w krajach kandydackich w budowę gazociągów dla gazu rosyjskiego, powinien równie poważnie potraktować projekty związane z przesyłem gazu z Norwegii. Warto pamiętać, że UE i EIB odegrały kluczową rolę w rozwoju gazociągów z Algierii (Transmed and GME pipelines).

Przykład zaangażowania UE, poprzez EIB, w rozbudowę sieci przesyłowej dla gazu rosyjskiego świadczy o tym, że zagadnienia te rozpatrywane są także w kategoriach politycznych a nie wyłącznie ekonomicznych. Dlatego uzasadnionym wydaje się twierdzenie, że gazociągi nie powinny być traktowane jako inwestycje o wyłącznie komercyjnym charakterze. Konieczne jest zabezpieczenie ciągłości dostaw, co ma znaczenie strategiczne dla państw należących do Unii. Pomoc UE przy budowie alternatywnych szlaków przesyłu gazu do poszczególnych państw i regionów rozszerzonej Unii powinna być regułą.

Na marginesie warto dodać, że przepustowość systemu gazociągów, którym importowany będzie gaz do rozszerzonej UE, powinna być większa niż wielkość importu. Takie rozwiązanie zabezpieczyłoby Unię przed nagłymi przerwami w dostawach z jednego ze źródeł. Oczywiście nadwyżka potencjału przesyłowego nie może być za duża, bowiem utrzymanie takiej sieci stałoby się dla jej właścicieli po prostu nieopłacalne.

Dywersyfikacja dostaw gazu, podobna do istniejącej w obecnych krajach UE, pozwoliłaby w krajach kandydackich ograniczyć niezdrowe powiązania sfery gospodarczej z polityką, powstające przy imporcie gazu z Rosji. Część z tych powiązań bierze swój początek jeszcze w czasach istnienia ZSRR. Wyeliminowanie, lub choćby ograniczenie tego zjawiska, z pewnością wpłynęłoby na zwiększenie przejrzystości działań gospodarczych w krajach, które niebawem staną się członkami UE. Dlatego też Unia powinna być zainteresowana takim procesem.

Na uwagę zasługują także aktywne działania, jakie prowadzi Gazprom w Europie Środkowo-Wschodniej. Rosyjski koncern chce wykorzystać okres negocjacji do zajęcia jak najlepszej pozycji w państwach kandydackich. Jego działanie w tym regionie grozi powstaniem monopolu na rynku gazu, bowiem Gazprom, jako dostawca gazu, chce zajmować się także jego przesyłem i dystrybucją w niektórych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Przykładem takiego działania są trzy kraje bałtyckie – Estonia, Łotwa i Litwa, gdzie Gazprom uczestniczył bądź uczestniczy w prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw sektora gazowego. Gazprom wziął też udział w prywatyzacji słowackiego przedsiębiorstwa SPP, będącego monopolistą na rynku gazowym w tym kraju. Znaczenie SPP wynika z faktu, iż przedsiębiorstwo to posiada główną linię przesyłu gazu rosyjskiego do Europy Zachodniej i Południowej. Rosyjski koncern uzyskał też pełną kontrolę nad bułgarskim przedsiębiorstwem Topenergo, zajmującym się handlem i przesyłem gazu. Unia Europejska powinna sprawdzić czy działania Gazpromu w krajach akcesyjnych są zgodne z jej polityką energetyczną, w której liberalizacja rynku gazu jest jednym z priorytetów.

W kilku państwach akcesyjnych Gazprom ściśle współdziała z Ruhrgasem. Oba koncerny wspólnie zdobywają dominującą pozycję na rynkach gazowych tych krajów. Tak jest w trzech krajach bałtyckich, a także częściowo na Słowacji. Ścisła współpraca Gazpromu i Ruhrgasu utrudnia dostęp innym producentom gazu do krajów, które niebawem staną się nowymi członkami UE. ■

II. Perspektywa długookresowa

1. Konieczność kontynuacji dialogu UE-Rosja

Konieczne jest kontynuowanie Dialogu Energetycznego UE-Rosja w perspektywie długookresowej. Z pewnością tematyka rozmów będzie ulegać zmianom. Rosja prawdopodobnie będzie nie tylko producentem i eksporterem gazu, lecz także ważnym krajem tranzytowym dla gazu z Azji Centralnej i być może Azerbejdżanu na rynek UE. Zmiana sytuacji będzie wymagała nowych wspólnych ustaleń między UE a Rosją.

Należy przy tym pamiętać, że na początku 2002 roku Rosja, wraz z państwami Azji Centralnej, zaproponowała utworzenie kartelu skupiającego państwa – producentów gazu. Jako najsilniejsze państwo w takim kartelu Rosja miałaby decydujący głos w jego decyzjach, tym bardziej, że jako jedyny z ewentualnych członków posiada gazociągi umożliwiające eksport do państw-odbiorców gazu w Europie.

2. Niebezpieczeństwo spadku wydobycia w Rosji

Mimo ogromnych zasobów gazu jakimi dysponuje Rosja, możliwy jest spadek lub co najmniej ograniczenie tempa wzrostu wydobycia w tym kraju. Przyczyną może być wyczerpywanie się dotychczasowych głównych złóż. Powinny być one zastępowane złożami położonymi dalej na północ. Do najważniejszych w tym rejonie należą złoża na półwyspie Jamalskim, duży rezerwuar gazu na Morzu Barentsa (Schtokmanow-Field), oraz dwa mniejsze na Morzu Karskim. Jednak ich wykorzystanie będzie utrudnione ze względów ekonomicznych. Złoża położone są na dalekiej północy, gdzie panują skrajnie niekorzystne warunki klimatyczne. Część z nich to złoża morskie, co dodatkowo komplikuje ich eksploatację. Cena gazu wydobywanego w tej części Rosji będzie więc o wiele wyższa od ceny gazu pozyskiwanego w Afryce Północnej czy też w basenie Morza Kaspijskiego.

Już teraz Rosja dostrzega problem wyczerpywania się jej dotychczasowych głównych źródeł. Dlatego stara się kupować po niższej cenie gaz z Azji Centralnej dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb, a swój gaz, po wyższej cenie, eksportuje na rynek UE i krajów kandydackich. Można się spodziewać, że w przyszłości zjawiskiem o coraz większym znaczeniu będzie reeksport przez Rosję gazu kupowanego w Azji Centralnej. Taki proceder byłby niekorzystny z punktu widzenia UE. Dyskryminowałyby kraje Azji Centralnej i uzależniałyby je gospodarczo a także politycznie od Rosji. Doprowadziłby do prób monopolizowania dostaw gazu do Unii przez Rosję, co mogłoby wpływać na cenę tego surowca w Unii Europejskiej. Dlatego też potrzebny będzie nacisk na Rosję, aby zgodziła się na stosowanie zasad swobodnego tranzytu, opracowanych w ramach wspomianej już Karty Energetycznej.

3. Gaz z państw Morza Kaspijskiego

W długookresowej perspektywie na rynku europejskim pojawią się prawdopodobnie duże ilości gazu z Iranu, które uzupełniane będą przez surowiec z Azerbejdżanu. Dla wykorzystania tych źródeł konieczne będą inwestycje w gazociągi tranzytowe przez terytorium Turcji, która stanie się zapewne bardzo ważnym krajem tranzytowym dla gazu importowanego przez UE. Stąd relacje UE-Turcja będą miały także dodatkowy wymiar, związany z gazem.

Szlak przez Turcję jest szansą na dalszą dywersyfikację dostaw gazu do Europy, potrzebną zarówno ze względów strategicznych (bezpieczeństwo dostaw), jak i rynkowych.

Gaz z Iranu i Azerbejdżanu mógłby być prawdopodobnie wykorzystywany przez Unię już w perspektywie średniookresowej, ponieważ Turcja nie będzie w stanie skonsumować gazu, który może być do niej przesyłany już w najbliższej dekadzie. Powodem tego jest zmniejszenie prognoz zużycia gazu w Turcji o co najmniej 10 mld metrów sześciennych w 2010 roku. Dziesięć lat później tranzytem przez Turcję mogłoby być przesyłane do Europy nawet 50 miliardów metrów sześciennych gazu.

W perspektywie długoterminowej szlak przez Turcję mógłby być wykorzystywany także dla gazu z Azji Centralnej. W tym przypadku konieczne byłoby wybudowanie gazociągu transkaspjskiego (The Trans-Caspian Gas Pipeline) lub zgoda Iranu na tranzyt gazu z Azji centralnej. Szlak tranzytowy przez Turcję może stać się w perspektywie długoterminowej jedną z najważniejszych dróg zaopatrzenia południowej części UE w gaz.

Wykorzystanie szlaku przez Turcję nie powinno oznaczać zamknięcia tranzytu przez Rosję gazu z basenu Morza Kaspijskiego. Istnienie dwóch szlaków przesyłu gazu na rynek europejski dawałoby krajom tego regionu możliwość wyboru, co zapewne spowodowałoby obniżenie kosztu tranzytu. Taka sytuacja byłaby korzystna zarówno dla producentów gazu z basenu Morza Kaspijskiego jak i odbiorców w Unii Europejskiej.

4. LNG jako hipotetyczne częściowe zastąpienie gazu z Rosji

Do zmniejszenia znaczenia rosyjskiego gazu w bilansie energetycznym przyszłej Unii Europejskiej może dojść także w przypadku wzrostu udziału LNG w rynku gazowym Unii. Ten rodzaj gazu umożliwia import z odległych regionów świata, z których przesyłanie gazu rurociągami jest niemożliwe (w przypadku UE np. z Kataru, Nigerii czy Trynidadu i Tobago). Obecnie kraje UE importują około 30 mld metrów sześciennych tego rodzaju gazu. Rozwój technologii w przemyśle gazowym może jednak doprowadzić do upowszechnienia się LNG na rynku. Zwiększenie jego udziału w rynku gazowym UE przyczyniłoby się także do wzrostu konkurencji. ■

O przyszłości EUROPY

Seria raportów „O przyszłości Europy”

Dotychczas ukazały się:

RAPORT 1. PRZEZWYCIĘŻANIE OBCOŚCI.

KALININGRAD JAKO ROSYJSKA ENKLAWA WEWNĄTRZ UNII EUROPEJSKIEJ.

Opracowany we współpracy z Centrum Stosunków Międzynarodowych i Wspólnotą Kulturową „Borussia”.

Tekst jest dostępny w języku angielskim, polskim i rosyjskim.

RAPORT 2. UCHYLONE DRZWI:

WSCHODNIA GRANICA ROZSZERZONEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

Opracowany we współpracy z Instytutem Spraw Publicznych.

Tekst jest dostępny w języku angielskim, polskim i rosyjskim.

RAPORT 3. PROEUROPEJSCY ATLANTYŚCI: POLSKA I INNE KRAJE EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ PO WEJŚCIU DO UNII EUROPEJSKIEJ.

Opracowany we współpracy z Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Tekst jest dostępny w języku angielskim i polskim.

RAPORT 4. ZAPOMNIANY SĄSIAD

– BIAŁORUŚ W KONTEKŚCIE ROZSZERZENIA UE NA WSCHÓD.

Opracowany we współpracy z Wschodnioeuropejskim Centrum Demokratycznym – IDEE.

Tekst jest dostępny w języku białoruskim, angielskim, polskim i rosyjskim.

RAPORT 5. WSPÓLNE WYZWANIE –

CZŁONKOWIE I KANDYDACI WOBEC PRZYSZŁEJ POLITYKI MIGRACYJNEJ UE.

Opracowany we współpracy z Instytutem Spraw Publicznych i Instytutem Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Tekst jest dostępny w języku angielskim i polskim.

RAPORT 6. NOWE SĄSIEDZTWO – NOWE STOWARZYSZENIE.

UKRAINA I UNIA EUROPEJSKA NA POCZĄTKU XXI WIEKU.

Opracowany we współpracy z Forum Polsko-Ukraińskim

i Wydziałem Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Tekst jest dostępny w języku angielskim, polskim, rosyjskim i ukraińskim.

RAPORT 7. KRAJOBRAZ (NIE)BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Opracowany we współpracy z Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Tekst jest dostępny w języku angielskim i polskim.

Wszystkie ww. publikacje są dostępne są także w wersji elektronicznej (pdf oraz rtf) pod adresem:

<http://www.batory.org.pl/program/forum/publikacje.html>

ZAMÓWIENIE

Raporty Fundacji im. Stefana Batorego

Szanowni Państwo,

Prezentujemy Państwu kolejny raport z serii „O przyszłości Europy”.

Nasze raporty, przygotowane wraz z czołowymi polskimi organizacjami pozarządowymi i instytucjami badawczymi, prezentują niezależną opinię w ważnych zagadnieniach związanych z integracją europejską. Fundacja im. Stefana Batorego, która zainicjowała serię raportów, jest jedną z polskich organizacji, która od swego powstania w 1989 roku wspiera rozwój społeczeństwa obywatelskiego oraz inicjuje publiczną debatę w wielu istotnych kwestiach.

Jeśli są Państwo zainteresowani otrzymywaniem naszych raportów, prosimy odesłania na adres Fundacji wypełnionego Zamówienia.

Imię i nazwisko	
Funkcja	
Instytucja	
Adres	
Telefon	
E-mail	

1. Czy odwiedzili już Państwo naszą stronę: <http://www.batory.org.pl>?

Tak Nie

2. Czy chcielibyście Państwo otrzymywać nasze raporty pocztą elektroniczną?

Tak Nie

jeśli tak, to w jakim formacie? PDF RTF

3. Czy chcielibyście Państwo otrzymywać nasze raporty zwykłą pocztą?

Tak Nie

Czy chcieliby Państwo otrzymać więcej niż jedną kopię? Ile?

4. Jakie są obszary Państwa zainteresowań?

Rozszerzenie UE

Stosunki zewnętrzne UE

Debata o przyszłości UE

stosunki UE - USA

Inne:

Prosimy o odesłanie tego formularza na adres:

e-mail: forum@batory.org.pl

Fundacja im. Stefana Batorego, Forum Europejskie

ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 Warszawa

tel. (48 22) 536 02 79, 536 02 00; fax 536 02 20